N^er 111. ROK 1835. SOBOTA 16 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE

Dziś Jana Nepomucena.

IMIONA SŁAWIANSKIE.

Dziś Swiatomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	7	27" 2"'. 792	┼ 10°, 8	3"'. 55	Zachodni mocny	Pochmurno	
	12	3 . 261	┼ 15, 1	2. 95	Pł. Zachodni mocny	" "	
15	3	3 . 311	┼ 15, 6	2, 74	" "	" "	
	9	4 , 212	┼ 10, 8	3, 57	Zachodni średni	" "	Deszcz

Część Urzędowa.

W skutek reskryptu Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu z dnia 5 maja r. b. 1835 Nr. 2037 w dniu dziewietnastym (19) maja r. b. we Wtorek i dalszych o godzinie 9. ranney w domu na Wesoły przy Krakowie pod L. 191 rozpocznie się licytacya ruchomości, jako to: mebli nowych, naczyń stolarskich, materyałów i t. p. po niegdy Wawrzeńcu Senkowskim stolarzu pozostałych, a to za gotową srebrną courant monetę.

Kraków 11 Maja 1835 r.

(2r.) *Andrzey Jaroszewski* N. P.

Część Polityczna.

KRAKÓW.

Jutro jeżli pogoda posłuży, sztuczny pływacz P. S. Loewentritt okazywać będzie dowody swéy doskonałości na Wiśle pod Zamkiem, przed urządzonym amfiteatrem dla widzów, do którego wniyście kosztować będzie złp. 1. gr. 5.; dzieci zaś bezpłatnie z rodzicami puszczane będą. W ciągu chodzenia po nayglębszéy wodzie, artysta mieć będzie przed sobą stoliczek, na nim karty do gry, pistolety i naboje, i płynąc po naywiększéy głębiznie raz w karty grać, drugi raz nabijać broń i strzelać będzie i t. p. — Gdy podczas pierwszego występowania na Wiśle pomiędzy Kazimierzem i Podgorzem, artysta ten nieuzyskał naymnieyszego wynagrodzenia za swoje tak mozolne poświęcenie się, z powodu że ci których zobowiązał do puszek, niestawili się dla przyjmowania dobrowolnych składek na jego dochód, których zadowolniona Publiczność byłaby niezawodnie dla niego nieszczędziła, — spodziewa się przeto, że jutrzeyszy dzień (jeżli pogoda posłuży), wynagrodzi mu doznaną szkodę, tym bardziéy, że każde podobne wystąpienie, pociąga za sobą pewne nieodzowne wydatki.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

WARSZAWA 10 *Kwietnia*. Listy handlowe z Berlina d. 7 b. m. donoszą, iż kursa papierów hiszpańskich na giełdzie tamteyszéy spadły, z powodu wiadomości o pobiciu jenerała Valdez, odebranéy.

Lwów 2 *Maja*. Donoszą nam właśnie, że dnia 29 kwietnia o godzinie 10 przedpołudniem, pożar okropny wszczął się w mieście Brodach, i gdy wiadomość tę wyprawiano, nie był jeszcze ugaszony. Słyszeliśmy późniey, że około 7 wieczorem potrafiono ogień ugasić cokolwiek, i że blisko 118 tak dużych, jak małych domów, między zamkiem a rynkiem, tudzież w ulicy Lwowskiey, zgorzało lub uszkodzonemi zostało. O bliższych szczegółach późniey doniesiemy. —

Frakfort 5 *Maja*. Tuteyszy *Journal de Francfort* pod artykułem z Berlina, zawiera co następuje: »Z wystąpieniem Peela z ministerium angielskiego, nadzieja ostatecznego załatwienia holendersko-belgijskiey sprawy, znacznie się zmnieyszyła. Teraz prawie wątpią o zupełném ukończeniu tego sporu i obawiać się należy, iżby *status quo*, tak szkodliwy interesom tych obudwu krajów, nie trwał zadługo. Król holenderski pragnie oczywiście wiedzieć stan rzeczy, i już kilkakrotnie żądał stanowczey decyzyi; nie chce bowiem, iżby ofiary dotąd przez niego poniesione, jeszcze się pomnażać miały, i ażeby interess Belgii troskliwszą znaydował opiekę, niż interess Holandyi. U nas panuje w tey mierze niepodzielne zdanie, i gdyby Peel pozostał był u steru rządu, staranoby się położyć koniec temu uciążliwemu sporowi. Teraz atoli trudno jest wiedzieć, jakim sposobem owa kwestya z zadowoleniem gabinetu Hagskiego rozstrzygniętą bydź może; dopóki bowiem lord Palmerston sprawami zagranicznemi Anglii kierował, ciągle pisano protokóły ze szkodą króla Niderlandów; z nowych zaś odmian ministeryalnych wnosić wypada, że i teraz w tey sprawie, tenże sam system przedsięwziętym zostanie. W końcu jednakże, potrzeba będzie coś postanowić, a mocarstwa lądowe, nie omieszkają pewnie wdać się serio w tę sprawę. Zdaje się, iż w Berlinie zamierzono już porozumieć się w tey mierze z dworami Petersburgskim i Wiedeńskim. Mówią nawet, iż rząd nasz uczynił już tego rodzaju przedstawienia, na które niebawem spodziewają się odpowiedzi. Lecz nie sama tylko Holandya wzbudza tu silne zajęcie; Hiszpania również, wydana obecnie na łup wszelkim okropnościom wojny domowey, troskliwą na siebie zwraca uwagę. Pokazuje się nareszcie, iż bez obcey interwencyi, opłakany stan tego kraju, zamiast ustawać, ciągle owszem przedłużać się będzie. Trzeba więc będzie zgodzić się na interwencyą; chodzi jedynie o to, aby wiedzieć, w jaki sposób i na czyją wyłącznie korzyść, ma bydź wykonaną? Missya lorda Elliot każe się dorozumiewać, iż co do Hiszpanii, zamierzono działać, zupełnie w duchu poczwórnego przymierza. Środek ten mógłby być skuteczny a nawet przyniósłby zasługę w czasie wtargnienia Don Carlosa w granice Hiszpanii; teraz atoli, kiedy powstanie zyskało tak wielką rozciągłość i siłę, i gdy jest wątpliwém, która z dwóch partyj odniesie zwycięztwo bez obcey pomocy, nie byłoby nic niesprawiedliwszego, jak chcieć narzucać prawa Hiszpanom bez względu na uczucia ludu, zmuszając go do odrzucenia dziedzica męzkiego, a przyjęcia bez oporu statutu królewskiego; albo z drugiey strony, do złożenia hołdu Don Karlosowi a usunięcia królowey. Jedno i drugie byłoby trudném a nawet niebezpieczném do wykonania; w końcu atoli nie będzie innego sposobu rozwiązania tey kwestyi, jak zbroyne wmieszanie się na korzyść jedney lub drugiey strony. Wszelkie usiłowania zgodnego załatwienia tey sprawy, płonnemi się dotąd okazały, z powodu, iż załatwienie to miało zawsze na celu dogodzenie interesom osobistym, bez słusznego względu na zasady i rzeczywiste potrzeby kraju, na które przecież, popierając prawdziwą opinią ludu, należałoby zwrócić baczenie, przed użyciem stanowczych kroków. Z teyto strony rzecz tę uważają w Berlinie, i zamierzają wpływem swoim dokazać tego, iżby statut królewski w Hiszpanii był utrzymany, lecz w rozwinięciu swojem kierowany torem wskazanym przez Ferdynanda VII, tak jak pochlebiano sobie nadzie-

ją, że reformy w Anglii przez torysów jedynie uskutecznione będą. Tym czasem potrzeba czekać; a jeśli wszystkie interesowane strony myśl tę podzielać będą, uskutecznienie jey nie dozna żadney trudności. Pewną jest bowiem rzeczą, że królowa rejentka, da się do tego nakłonić, dla którey teraz większe niż kiedy bądź względy są okazywane.»

Główne tuteysze więzienie dla politycznych przestępców, zwane *Konstabler Wache*, przy zewnętrznych weyściach, które od pewnego czasu już przez obronne przybudowania od 7 do 9 stóp na ulicę wystające, są obwarowane, zostały jeszcze opatrzone wewnątrz zasuwami. Więzienie to jest teraz tak umocnione, że wszelki napad, jeśliby kto pomyśléć mogł o nim, nie łatwo się uda. Jednak publiczność przez takie zabezpieczające rosporządzenia, nabawia się zawsze niespokoynością, lecz niezawodnie nie ma do tego przyczyny.

Lizbona 15 *Kwietnia*. Deputacyom izby parów i deputowanych, upraszającym królowę, aby raczyła zająć się ile możności jak nayprędzéy nowém zamęźciem, odpowiedziała monarchini jak następuje:

»*Zacni parowie królestwa!* Słuchać podwakroć w jednym dniu, wynurzonych przez was życzeń, jest to bezwątpienia usiłowanie wyższe nad moc zbolałego serca. Ci którzy znali szlachetnego i czczonego małżonka, któregom miała nieszczęście utracić, mogą godnie ocenić wzniosłość jego umysłu i wielkość jego chęci; są to silne przyczyny usprawiedliwiające żal głęboki; lecz ponieważ interes narodu i pomyślność jego, przywodzi was w tym dniu przedemnie, to tylko powinnam i mogę odpowiedzieć zacnym parom królestwa, że wezmę na uwagę ich życzenia i interes narodu.»

»*Panowie deputowani narodu portugalskiego!* Gdybym nie oddawała sprawiedliwości ważnym pobudkom, które zniewoliły izbę deputowanych do przysłania mi obecnego poselstwa, mogłabym z żalem mniemać, że nie uszanowała głębokiéy mojéy boleści. Lecz ponieważ reprezentanci narodu, którzy równie jak ja uczuli ogromną stratę poniesioną niedawno, są przekonani, że dla ustalenia instytucyi ukochanego chwalebnéy pamięci oyca mego, trzeba, abym wybrała innego małżonka, odpowiadam potrzebie polityki, która kierowała obecném poselstwem, bo jestem Królową i Portugalką! Dla tego PP, deputowani, powinni i mogą oczekiwać po mnie poświęcenia, jakiego oyczyzna wymaga, a któreby nie sprzeciwiało się mojéy godności.»

Haga 22 *Kwietnia*. Z politycznych wiadomości, udzielonych niedawno stanom powszechnym przez ministra spraw zagranicznych przy drzwiach zamkniętych, nic pewnego w publiczności nie głoszą. Utrzymują tylko, że te wiadomości są zaspakajające, jednak wielu członków nie śmieją na nich poprzestać, lecz ciągle nalegają na to, żeby ukończyć już z Belgiją, dla wydobycia Hollandyi z uciążliwéy tymczasowości. Pośród tego zaszło zdarzenie nie wróżące bynaymniéy pomyślnych dla nas skutków w rozwiązaniu spornego pytania z Belgią, t. j. utworzenie whigowskiego ministerstwa w Anglii. Nie można tego zataić, że nasz rząd więcéy daleko niż naród, rachował na pomoc torysów, którzy przekonani o krótkim swoim bycie, nie rozpoczynali żadnych czynności podczas pięcio-miesięcznego zarządu swojego, do załatwietnia naszych sporów. Ich krótkie rządy były tylko ciągłą walką o własny ich byt, i musieli dla tego zapomnieć o zewnętrznych stosunkach. Teraz w wyższéy i niższéy izbie, torysowie wystąpią znowu, jako oppozycya przeciw whigom, w obronie naszéy sprawy. Whigowie będą im zarzucać, że oni sami nic dla nas nie uczynili. Są tu powszechnie tego mniemania, że w piérwszych miesiącach nie można myśléć o rozpoczęciu układów w Londynie, i że nasz rząd znowu będzie się starał o zapewnienie przychylności dworu berlińskiego, wiedeńskiego i petersburskiego, i nie można mu tę-

go brać za złe, kiedy Belgija jest pewna wsparcia od Francyi i Palmerstona, który tchnie osobistą nienawiścią przeciw Hollandyi. Zresztą i tego spuszczać z oczu nie można, że w téy chwili wzrok wszystkich polityków zwrócony jest na Hiszpanią, dla któréy rozwiązanie innych stosunków zawieszone bydź musi.

Dnia 25 *Kwietnia*. Donoszą z Herzogenbusch, że niemal codziennie przybywają tam oddziały z zakładów, na wzmocnienie batalijonów i szwadronów połowych w tamteyszéy prowincyi.

Serajewo 25 *Marca*. Dnia 25 przybył tu z Konstantynopola Chiamel-Bey, z sułtańskim hatyszeryfem, oznaczającym woyskową organizacyą Bośniaków. W dekrecie tym postanowił sułtan, że Bośniacy nie będą dawać rekrutów do regularnego woyska, ale za to, są obowiązani utworzyć 12 pułków pieszych i 2 pułki jazdy pospolitego ruszenia czyli prowincyonalney milicyi. Niedowierzający Bośniacy zamiast wdzięczności za podobne dobrodzieystwo, upatrują w tém zarządzeniu jakąś zasadzkę na siebie. — Chiamel-Bey, pojechał ztąd do Mostar, z hatyszeryfem sułtańskim do gubernatora Hercogowiny.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 24 *Kwietnia*. Mówią, że J. K. Mość następca tronu, uda się wkrótce w podróż do Szczecina, w celu formalnego złożenia naczelnego dowództwa prowincyi Pomeranii. Wymieniają wiele osób, mających zastąpić w téy godności J. K. Mość, lecz naypodobnieyszém jest, iż xiąże Wilhelm syn królewski, a brat młodszy xięcia następcy tronu, obeymie to dowództwo, nie mieszkając wszakże w Szczecinie. Słychać także, iż xiąże Wilhelm brat królewski, obeymie naczelne dowództwo w Szląsku, gdzie ma swoje liczne majętności, a między innemi zamek Fischbach, w którym przebywa kilka miesięcy corocznie. Xiąże ten powszechnie jest lubionym w Szląsku i oddawna już życzono, aby Wrocław był rezydencyą xięcia z familii królewskiey, również jak Poznań był rezydencyą gubernatora, nieboszczyka xięcia Radziwiłła.

Londyn 11 *Maja*. Na podanie zrobione lordowi majorowi, aby zwołał radę gminną dla uchwalenia adresu z podziękowaniem królowi za ostatnią zmianę gabinetu, oświadczył tenże, iż w przyszły wtorek da w tey mierze odpowiedz.

Poseł turecki, Nuri Efendi, zwiedził zeszłey środy, w towarzystwie drugiego Turka nazwiskiem Mahmud, którego teteysze gazety synem sultana bydź sądzą, zakłady marynarki w Portsmouth.

Dnia wczorayszego były pokoje u króla, który dał posłuchanie pożegnania dotychczasowemu posłowi tureckiemu Namik-baszy, przyjął oraz listy wierzytelne od jego następcy Nuri-Efendego.

Liczba członków izby niższey, którzy z powodu przyjęcia urzędów musieli się poddać nowym wyborom, wynosi 22; z tych obrano już napowrót 19; względem trzech wybory nie przyszły jeszcze do skutku, a tymi są: P. Murray, lord Merpeth i lord Russel.

Morninge Chronicle zaręcza, że wiadomość o zmierzoney przez Francyę interwencyi w sprawie hiszpańskiey, jest zupełnie bezzasadna.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 15 *Maja do* 16.

Załęcki Teofil z Galicyi. — Lincke Jan z Galicyi. — Boninn Henryk z Galicyi. — Schumann Karol z Galicyi. — Brzezowski Karol Ob. z Galicyi. — Wolny Jan z Pruss. — Lichtenstein xiąże jenerał Ces. Aust. z Polski. — Bese Karol z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Lichtenstein xże jen. ces. aus. do Austryi. — Schweizer Franciszek do Galicyi. — Struszkiewicz Paweł do G. — Russocki Kajetan do G. — Cybulski Józef do G. — Stoyc Franciszek do Prus. — Anders Jan do Pr. — Eischer Daniel do Pr. — Steinkeller Piotr do Polski.